



Przegląd

Wydarzeń Związkowych

Numer 4-5 (128-129)

ISSN 1428 - 5207

Kwiecień-Maj 2005



LEGISLACYJNA

BLOKADA

W TEORII I PRAKTYCE

LEGISLACYJNA BLOKADA

JAN KISIELIŃSKI
Komentarz.3

S d P l

JACEK KASPRZYK
Prawa pracownicze
w parlamencie4
Konieczne zmiany5

O P Z Z

RYSZARD ŁEPIK
Płaca minimalna
jest za niska6
Kogo obejmą przepisy?6

S L D

RYSZARD ZBRZYŃNY
O godne emerytury7
Emerytury pomostowe.7

S d P l

STANISŁAW JANAS
Ustawy blokuje rząd. 9
Nowa waloryzacja
emerytur i rent 9
Lepsza ochrona
wynagrodzeń. 10

U P

ANDRZEJ AUMILLER
Dość łamania praw
pracowniczych. 11

PRAWO NA CO DZIEŃ

**Z orzecznictwa
Sądu Najwyższego**

Zawieszona emerytura12



Stanisław Janas



Andrzej Aumiller



Ryszard Łepik

Od redakcji

SEJM, RZĄD I PRACODAWCY...

...skutecznie blokują prace nad projektami ustaw, które sprzyjają pracownikom. W ostatnim numerze Przeglądu Wydarzeń Związkowych pisaliśmy o możliwościach wdrożenia przez Sejm unijnej dyrektywy o informowaniu i konsultacjach z pracownikami. Brukselski dyktat okazał się jednak słabszy od polskiej zaradności. Prace parlamentarne utknęły w martwym punkcie.

Podobnie dzieje się z innymi projektami ustaw. Dotyczą one zwiększenia płacy minimalnej, skutecznej ochrony wynagrodzeń pracowniczych, lepszego uregulowania spraw emerytalno-rentowych, poprawy warunków życia najuboższych. Władze, podobno lewicowe, stały się na te problemy nieczułe. Robią wszystko, by nie podjąć ważnych społecznie decyzji, a jednocześnie lekką ręką liberalizują przepisy Kodeksu pracy, ustawy związkowej, ograniczają pomoc państwa dla bezrobotnych.

To trochę za dużo, jak na zwykły zbieg okoliczności. Dlatego z bliska obserwujemy, co dzieje się ze sprawami pracowniczymi w naszym parlamencie.

Pytamy lewicowych parlamentarzystów, związkowców – dlaczego Sejm działa na niekorzyść ludzi pracy, emerytów, rencistów, bezrobotnych? Czy są realne szanse, aby ten parlament podjął kilka dobrych, propracowniczych decyzji? – O tym wszystkim piszemy wewnątrz numeru.



Jacek Kasprzyk



Ryszard Zbrzyzny

JAN KISIELIŃSKI

– wiceprzewodniczący OPZZ



W SEJMIE od dłu-
g i e g o
c z a s u

blokowane są prace nad projektami ustaw, które mają istotne znaczenie dla poprawy stosunków pracy w Polsce. OPZZ, po wygranych przez koalicję SLD-UP wyborach, postulowało nowelizacje ustaw o płacy minimalnej, emeryturach i

rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Domagaliśmy się zmian w Kodeksie postępowania cywilnego, jak i wprowadzenia przepisów zaostrzających kary dla pracodawców, którzy nie wypłacają wynagrodzeń. To tylko niektóre z wielu związkowych propozycji, mających przynieść poprawę warunków życia polskiego społeczeństwa.

Mija kadencja Sejmu, a jedyne co obserwujemy to ograniczanie praw pracowniczych, rosnąca sfera biedy, wysokie bezrobocie. Projekty ustaw, o których od dawna mówiło OPZZ, wciąż czekają na uchwalenie. Za ten stan bezpośrednią odpowiedzialność ponosi Sejm, który pracuje zbyt wolno i mało skutecznie. W parlamencie istnieje silny lobbing pracodawców, który blokuje wszelkie propracownicze inicjatywy. Bliskie współdziałanie władzy i kapitału w Polsce powoduje, że zmiany w naszym prawie mają wyjątkowo antypracowniczy charakter. Pod tym względem wyprzedzamy chyba wszystkie państwa europejskie.

Posłów pochłonęły afery i rozgrywki polityczne. Centrum ich działalności stały się komisje śledcze. W efekcie pozostaje im mało czasu na zajmowanie się pracą typową dla parlamentarzysty. Procesy legislacyjne ulegają spowolnieniu. Zamawianie kolejnych ekspertyz poselskich wydłuża termin prac nad ustawami. W pracach sejmowych widzimy dużą liczbę niedociągnięć. Powstaje coraz więcej bublej legislacyjnych. Prawo uchwalane przez parlament zaczyna być do tego stopnia zawile, że z jego

zrozumieniem mają problemy najlepsi specjaliści.

Inny aspekt antypracowniczych działań to postawa rządu realizującego liberalny program gospodarczy. Rząd blokuje prace sejmowe negatywnymi opiniami do projektów ustaw. Często zwleka z udzielaniem opinii i tłumaczy swoje zachowanie brakiem ekspertyz. To celowe wprowadzanie parlamentu w błąd, na co posłowie w żaden sposób nie reagują.

Prace nad najważniejszymi, zdaniem związkowców, projektami ustaw są bardzo zaawansowane. Obecny parlament jest w stanie je uchwalić. Nie pomogą jednak najlepsze chęci i deklaracje, które składają przywódcy klubów parlamentarnych na spotkaniach ze związkowcami. Potrzebne są zdecydowane działania. Musimy odłożyć na bok animozje. Konieczna jest likwidacja podziałów na lewicy. Sens ma jedynie partnerska współpraca partii politycznych i związków zawodowych, przynosząca poprawę życia pracownikom oraz całemu społeczeństwu. Bez tego lewica podzieli los AWS. Jeżeli przyszły Sejm zdominują ugrupowania prawicowe, szanse na korzystne dla pracowników zmiany jeszcze bardziej zmaleją.



Prawa pracownicze w parlamencie

Rozmowa z JACKIEM KASPRZYKIEM

– posłem SdPI, zastępcą przewodniczącego sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny.

AG: NOWELIZACJE KODEKSU PRACY I USTAWY ZWIĄZKOWEJ NAJCZĘŚCIEJ KOJARZĄ SIĘ Z OGRANICZANIEM PRAW PRACOWNIKÓW I ZWIĄZKOWCÓW. DOKONYWANE PRZEZ SEJM ZMIANY W SYSTEMIE ZABEZPIECZENIA SOCJALNEGO MINIMALIZUJĄ POMOC PAŃSTWA DLA OSÓB, KTÓRE SĄ BEZ PRACY, KTÓRYCH DOTYKA BIEDA.

DLACZEGO UCHWALANE W POLSCE PRAWO JEST ANTYPRACOWNICZE I ANTYSPOŁECZNE? JK: Przyczyny wielu zjawisk zachodzących w Polsce tkwią w przemianach 1989 roku. Wtedy pojawiła się dziwna niechęć do dyskusji o problemach społecznych. Padło nośne hasło o braniu losu we własne ręce, które przesądziło o odejściu od wspólnych przedsięwzięć na rzecz działań jednostkowych, indywidualizmu, a tym samym rywalizacji na wolnym rynku. Nastąpiło podświadome zachłyśnięcie się liberalizmem w społeczeństwie, które w ogóle nie było do tego przygotowane. Mówienie o sprawach społecznych, czy też socjalnych zaczęło odbierać jako populizm i próbę powrotu do PRL. Ludzie odrzucali wszystko, co kojarzyło się z poprzednim systemem. To odrzucenie spowodowało niechęć do spraw ściśle związanych z pracą, jak przestrzeganie praw pracowniczych, zagwarantowanie płacy na odpowiednim poziomie, godnych i bezpiecznych warunków pracy. Właściwie przestało się dostrzegać ludzi pracy i o nich mówić. Pojawił się dyktat pracodawców.

JAK WYTLUMACZYĆ POSTAWĘ PARLAMENTARZYSTÓW, KTÓRZY ZNAJĄC PROBLEMY SPOŁECZNE STANOWIĄ PRAWO POGARSZAJĄCE SYTUACJĘ PRACOWNIKÓW?

W parlamencie przeraża mnie to, że wiele klubów, w różnym stopniu i w zależności od oczekiwań społecznych deklaruje wrażliwość, albo przynajmniej rozsądek przy sprawach pracowniczych, czy społecznych. Podczas obrad sejmowych pada wiele słów o godności człowieka i prawach ludzi pracy, ale w chwili podejmowania decyzji wszyscy zapominają o tym, co wcześniej mówili. To jest jakiś obłęd. O to mam pretensje do moich kolegów z ław poselskich.

Z CZEGO TO WYNIKA? Gdy mówi się o godności ludzi pracy i ich uprawnieniach, część posłów chyba nie rozumie czego te sprawy dotyczą. To dowód na to, że niektórzy parlamentarzyści jedynie poddają się pewnym wpływom. Dyskusowane problemy w ogóle do nich nie docierają, choć z wielu względów nie mogą sobie pozwolić na ich zignorowanie.

A przecież w tym wszystkim nie możemy zapomnieć o najważniejszym. W każdym porządku społecznym, socjalistycznym, czy kapitalistycznym praca jest jedną z najważniejszych wartości. Służy rozwojowi człowieka, jak i zaspokajaniu jego podstawowych potrzeb.

W Polsce taka opinia stała się bardzo niepopularna. Przyjeliśmy bardzo liberalny kierunek przemian. Już nie rozumiemy, że obok zagadnień ekonomicznych w firmie jest jeszcze człowiek, który nie może być traktowany wyłącznie jako element kosztów. Uprzedmiotowienie pracownika będzie zawsze powodowało jego wyzysk. Wielokrotnie o tym przypominałem z sejmowej mównicy.

Mamy kilka milionów Polaków wyrzuconych poza nawias stosunków pracy. To ogromna grupa ludzi pozostawionych jedynie sobie, którzy często nie potrafią rozwiązać problemów, jakie wokół nich powstają. Większość z nich chce być na rynku pracy i wziąć aktywny udział w życiu społeczeństwa, ale nie może tego zrobić, bo wypadła z rytmu, którym wcześniej żyła. To błędne koło, z którego trudno się wyzwolić.

Chwalimy się wzrostem gospodarczym, ale nikt nie mówi o tym, że jest to wzrost niezatrudnieniowy. Wzrost, który nie zmniejsza biedy. Podstawową sprawą jest teraz to, jak ten dochód powinien być dzielony, by wszyscy mogli odczuć poprawę.

A W TEJ SYTUACJI SEJM OPÓŹNIA TERMIN UCHWALENIA PROJEKTÓW USTAW O KTÓRYCH MÓWIĄ PRACOWNICY I ZWIĄZKOWCY, JAK NA PRZYKŁAD PODNIESIENIE PŁACY MINIMALNEJ. DLACZEGO?

W parlamencie mamy bardzo silne lobby przedsiębiorców i ludzi biznesu. A z uwagi na sytuację gospodarczą w kraju wszyscy przychylniej patrzą na ich środowisko. Ulegli temu nawet sami związkowcy OPZZ, którzy w podpisanym z pracodawcami porozumieniu zgodzili się na zmianę Kodeksu pracy. To był błąd. Ostrzegaliśmy, że skutki tych działań mogą być różne.

O powodzeniu inicjatywy ustawodawczej decyduje wiele czynników. Już w pierwszej fazie istotne znaczenie ma sposób zgłaszania projektu. Gdy robi się głośno wokół jakiegoś tematu, wtedy wśród posłów zaczynają się wyścigi na projekty ustaw. Propozycje padają z różnych stron. Wówczas nad całym zamieszeniem zaczynają dominować ambicje. Możemy wtedy usłyszeć: «ja bym ten projekt poparł gdyby on tego nie zgłosił». Posłowie



FOTO: ARCHIWUM

Podczas obrad sejmowych pada wiele słów o godności człowieka i prawach ludzi pracy, ale w chwili podejmowania decyzji wszyscy zapominają o tym, co wcześniej mówili. To jest jakiś obłęd.



FOTO: ARTUR GROCHALA

ekonomicznym, czy sprawach fiskalnych, usprawiedliwiają trudne społecznie sytuacje brakiem środków finansowych. Taką postawę przyjmują kolejne rządy.

CZY ISTNIEJĄ REALNE SZANSE NA UCHWALENIE PROJEKTÓW USTAW, KTÓRE ZWIĄZKOWCY UWAŻAJĄ ZA

PRIORYTETOWE? Uważam, że tak. Projekt ustawy o płacy minimalnej jest na bardzo zaawansowanym etapie i ma chyba największe szanse na uchwalenie. W przypadku spraw emerytalnych powstały ogromne zaniedbania, głównie po stronie rządowej. Reforma całego systemu emerytalnego została źle przeprowadzona.

Przyjęte rozwiązania nie spełniają społecznych oczekiwań, a najlepiej zarabiają teraz prywatne fundusze emerytalne. Tu potrzebna jest poważna, całościowa korekta. W przeciwnym wypadku możemy za parę lat mieć do czynienia z ogromnymi rozczarowaniami.

Niewypłacanie wynagrodzeń pociąga konsekwencje zarówno dla pracowników, jak i dla finansów państwa. Oznacza brak wpływów do budżetu z podatków oraz niezapłacone składki na ubezpieczenie zdrowotne i emerytalne. Komisje kończą prace

nad projektem, który ma na celu zaostrzenie kar dla pracodawców, którzy uchylają się od wypłacania wynagrodzeń. Na uchwaleniu tej ustawy szczególnie mi zależy. Bez tego miałbym duże poczucie, że nie doprowadziłem do końca czegoś ważnego.

Chciałbym zakończyć pracę w czasie tej kadencji Sejmu z wewnętrznym przekonaniem, że moje wypowiedzi i działania nie były podyktowane jakimiś subiektywnymi poglądami

i ocenami. Że to, co udało się zrobić zbliżało nas do modelu społecznej

W parlamencie mamy bardzo silne lobby przedsiębiorców i ludzi biznesu. A z uwagi na sytuację gospodarczą w kraju wszyscy przychylniej patrzą na ich środowisko. Ulegli temu nawet sami związkowcy OPZZ.

gospodarki rynkowej, realizacji zasad równości oraz sprawiedliwości. Wiem, jak daleko nam do tego. Kilka mądrych decyzji zostało już podjętych i wierzę, że ten parlament

uchwali projekty ustaw, o których mówią związkowcy. Ich aktywność wokół tych spraw jest teraz bardzo ważna.

Artur Grochala

nie chcą wziąć pod uwagę rzeczowych argumentów tylko dlatego, że są one zgłaszane przez taką, a nie inną opcję polityczną. W ten sposób wiele pomysłów legislacyjnych upada. Powstaje sporo hałasu, ale nic z niego nie wynika.

Z RZĄDAMI KOALICJI SLD-UP WIELU PRACOWNIKÓW WIĄZAŁO WIELKIE NADZIEJE I WŁAŚCIWIE NA TYM SIĘ SKOŃCZYŁO. Ocena działań parlamentu przez pryzmat poszczególnych klubów parlamentarnych, ugrupowań politycznych, czy

przedstawicieli związków zawodowych nie pomoże w zrozumieniu istoty tej sprawy. Deklarowanie lewicowości przez poszczególnych posłów niczego nie przesądza. Najlepsze programy, składane obietnice, czy zapewnienia są tylko słowami. Liczy się znalezienie takich rozwiązań, które w rzeczywistości przyniosą rozwiązanie ludzkich problemów.

Liberałowie zawsze będą opierali swoją argumentację na rachunku

Posłowie nie chcą wziąć pod uwagę rzeczowych argumentów tylko dlatego, że są one zgłaszane przez taką, a nie inną opcję polityczną. W ten sposób wiele pomysłów legislacyjnych upada.

Konieczne zmiany

- **Odnotowując informacje o łamaniu praw pracowniczych dotyczących m.in. ochrony wynagrodzenia za pracę, czy przepisów o czasie pracy konieczne jest dokonanie zmian mających na celu skuteczne egzekwowanie prawa pracy**

- **Pracodawcy często prowadzą w sposób nierzetelny ewidencję czasu pracy, przede wszystkim nie rejestrują rzeczywistego czasu pracy pracowników, nie odnotowują pracy w godzinach nadliczbowych, nie udzielają urlopów wypoczynkowych, łamią podstawowe zasady bezpieczeństwa higieny pracy.**

- **Postępowanie takie jest podyktowane dążeniem do osiągnięcia maksymalnego zysku najprostszym sposobem, to znaczy kosztem pracowników.**

Płaca minimalna jest za niska

Ryszard Łepik – wiceprzewodniczący OPZZ

O GÓLNOPOLSKIE POROZUMIENIE ZWIĄZKÓW Zawodowych wielokrotnie podkreślało konieczność podjęcia inicjatywy ustawodawczej nowelizującej dotychczas obowiązującą ustawę z 10 października 2002 roku o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, zakładającą coroczną poprawę relacji między minimalnym a przeciętnym wynagrodzeniem miesięcznym brutto w gospodarce narodowej. Ustawa ta nie przyniosła oczekiwanych zmian. Ponadto krytycznie oceniamy jej przepisy ze względu na ich skomplikowany charakter.

Według danych z lutego 2005 roku, wysokość minimalnego wynagrodzenia w Polsce stanowi za ledwie 35 proc. przeciętnej płacy. Określony na tak niskim poziomie wskaźnik znacznie odbiega od standardów europejskich. Nasza płaca minimalna, po odjęciu podatku oraz składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, wynosi

ok. 600 zł.

Kwota ta nie wystarcza

na godziwe utrzymanie nawet jednej osoby, a co dopiero całej rodziny. W obecnej sytuacji pracownicy, którzy otrzymują minimalne wynagrodzenie, żyją poniżej minimum socjalnego. Przy tak niskich zarobkach powiększa się

grupa tak zwanych biednych pracujących, a osoby młode zniechęcają się do podejmowania pierwszej pracy. Chcemy dokonać

takich zmian

w ustawie, by stopniowo, w ciągu najbliższych kilku lat minimalne

wynagro-

dzenie osiągnęło połowę przeciętnej płacy. Faktycznie oznaczałoby to wzrost wynagrodzeń najmniej zarabiających o ok. 300 zł.

Za pośrednictwem posłów związkowych skierowaliśmy propozycję OPZZ do Sejmu. Po wielu miesiącach udało się nam przekonać parlamentarzystów, że płaca minimalna w Polsce jest za niska. Związkowy projekt został uznany za podstawę prac podkomisji sejmowej, zajmującej się sprawami minimalnego wynagrodzenia.

Gdy Sejm podjął działania zmierzające do uchwalenia ustawy, proces legislacyjny zaczął być skutecznie blokowany przez stronę rządową, która domagała się przesunięcia prac nad ustawą o kolejne miesiące, na co komisja wyrażała zgodę. Dopiero ostatnie tygodnie przyniosły ożywienie prac nad projektem. Teraz wiele wskazuje na to, że nowa regulacja o minimalnym wynagrodzeniu zostanie przyjęta jeszcze w Sejmie obecnej kadencji.

Według rozwiązań przyjętych w związkowym projekcie ustawy, minimalne wynagrodzenie będzie rosło o prognozowany wskaźnik inflacji oraz 2/3 planowanego przyrostu PKB. Nowe przepisy będą proste i czytelne dla każdego.

FOTO: ARTUR GROCHALA



Wysokość minimalnego wynagrodzenia powinna wynosić 68 proc. przeciętnej płacy w gospodarce narodowej – uważa Komitet Niezależnych Ekspertów Rady Europy. Wtedy płacę można uznać za pozwalającą godnie żyć.

Wg Konstytucji RP:

Jedną z naczelnych reguł ustrojowych jest wyrażona w art. 24 Konstytucji RP zasada ochrony pracy,

będąca deklaracją obejmującą warunki, zakres i treść świadczenia pracy. Wśród elementów treści stosunku pracy wynagrodzenie zajmuje miejsce szczególne, co znajduje rozwinięcie w dalszych przepisach Ustawy Zasadniczej, w szczególności w sformułowanej w art. 65 zasadzie sprawiedliwego wynagradzania za świadczoną pracę. Należy podkreślić, iż za pracę powinno się otrzymywać wynagrodzenie na takim poziomie, aby wystarczało ono na zaspokojenie pewnych uzasadnionych potrzeb życiowych jednostki. Przepis art. 65 Konstytucji stanowi konkretyzację ogólnej zasady sprawiedliwości społecznej, obejmującej cały szereg wartości, które muszą być chronione i realizowane przez państwo.

Prognoza 2008

Kiedy wynagrodzenie minimalne będzie wynosić 1000 zł?

Zdaniem ekspertów w 2008 r. płaca minimalna po raz pierwszy przekroczy kwotę 1000 zł, oczywiście brutto.

Kogo obejmą te przepisy?

W Polsce minimalne wynagrodzenie otrzymuje ok. 240 tys. osób. Faktycznie jest ich

o wiele więcej, bo liczba ta nie obejmuje zatrudnionych w podmiotach gospodarczych, gdzie pracuje do 9 osób oraz pracowników najemnych w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie.

„Polscy pracownicy, którzy otrzymują płacę minimalną, żyją poniżej minimum socjalnego.”

O godną emeryturę

Rozmowa z RYSZARDEM ZBRZYNYM

– posłem SLD, przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego.

FOTO: ARTUR GROCHAŁA

AG: PRZYGOTOWANE W ZWIĄZKOWYM GRONIE PROJEKTY ZMIAN USTAWODAWCZYCH OD WIELU MIESIĘCY CZEKAJĄ NA UKOŃCZENIE PRAC LEGISLACYJNYCH. DLACZEGO ZWIĄZKOWI POSŁOWIE KLUBU PARLAMENTARNEGO SLD DOPIERO TERAZ PODEJMUJĄ WIDOCZNE DZIAŁANIA NA RZECZ UCHWALENIA TYCH WAŻNYCH DLA OPZZ PROJEKTÓW USTAW? RZ: Przez długi czas prace parlamentarne toczyły się naturalnym rytmem, zgodnym z procedurami procesu legislacyjnego. Rząd obiecywał rozwiązanie zgłaszanych przez nas problemów,

Emerytura pomostowa – określenie to zostało wprowadzone ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS i miało dotyczyć przewidzianą w ustawie grupę ubezpieczonych, zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Zasady, warunki i tryb ustanawiania tych emerytur miała określić odrębna ustawa. Jej projekt opracowano dopiero po 5 latach, jednak nie uzyskał on pozytywnej oceny związkowców. Rząd nie reagował na uwagi strony związkowej zgłaszane pod adresem projektu ustawy o emeryturach pomostowych, a także nie nadał z jego ostatecznym dopracowaniem. 17 lutego 2005 r. premier Marek Belka oświadczył, że w obecnej kadencji Sejmu ustawa o emeryturach pomostowych jest niemożliwa.

dlatego nie było potrzeby podejmowania nadzwyczajnych działań. Jednak mimo wielu

W przeszłości negatywna opinia rządu wobec projektów skutkowała głosowaniem na ,nie' przez cały klub SLD. Teraz, w przypadku projektów posłów związkowych, wygląda to nieco inaczej.

związkowych. Niektóre projekty w ogóle nie zostały przez rząd zaopiniowane, co jest dla mnie zupełnie niezrozumiałe.

W tej sytuacji, wspólnie z posłami innych ugrupowań

lewicowych, chcemy stworzyć silną grupę parlamentarną, która będzie w stanie doprowadzić do uchwalenia poszczególnych projektów ustaw, mimo braku ich akceptacji przez

zapewnień poszczególne ministerstwa zwlekały z oczekiwanymi decyzjami. Ponadto, rząd kilkakrotnie przedstawił negatywne opinie wobec projektów ustaw zgłaszanych przez posłów

Odpowiadam za projekt ustawy wydłużający możliwość przechodzenia na emeryturę według starych zasad dla osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

stronę rządową. Z wstępnych rozmów z liderami poszczególnych partii wynika, że ta inicjatywa ma duże szanse na powodzenie.

ZGODNIE Z PRZYJĘTYMI ZASADAMI NEGATYWNA OPINIA RZĄDU DO PROJEKTU USTAWY OZNACZA JEGO ODRZUCENIE W GŁOSOWANIU PRZEZ POSŁÓW SLD. CZY DISCYPLINA KLUBOWA NIE ZMUSI ZWIĄZKOWYCH PARLAMENTARZYSTÓW DO GŁOSOWANIA WBREW TEMU, CO POSTULUJE OPZZ? W przeszłości negatywna opinia rządu wobec projektów skutkowała głosowaniem na ,nie' przez cały klub SLD. Teraz, w przypadku projektów posłów związkowych, wygląda to nieco inaczej. Mamy większą niezależność. Jest to uwarunkowane sytuacją polityczną i zachowaniem rządu, który realizuje autorski program

społeczno-gospodarczy, mający niewiele wspólnego z programem SLD.

KTÓRY Z PROJEKTÓW MA TERAZ PRIORYTETOWE ZNACZENIE? Osobiście odpowiadam za projekt ustawy wydłużający możliwość przechodzenia na emeryturę według starych zasad dla osób

zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Do końca 2006 roku miała zostać uchwalona tak zwana ustawa pomostowa. Tym samym od 1 stycznia 2007 roku przestałyby obowiązywać uprawnienia wynikające z dawnych przepisów emerytalnych dla wspomnianych w ustawie grup pracowniczych. My chcemy wydłużyć okres obowiązywania istniejących uprawnień o 5 lat. Dzięki tej ustawie wiele osób uzyska emeryturę na korzystniejszych zasadach. To dla nich dobra wiadomość.

JEDNAK TO NIE ROZWIĄDUJE SPRAWY DO KOŃCA. Do Sejmu

trafiło kilka podobnych projektów ustaw. Nasz jest prosty i najbardziej komplementarny. Inne dotyczą jedynie wąskich grup pracowniczych. Żadna z tych propozycji nie rozwiązuje

Rząd nie jest merytorycznie przygotowany do przyjęcia dobrych rozwiązań legislacyjnych w sprawie emerytur pomostowych.

zaistniałego problemu. Poprzez nasz projekt dajemy więcej czasu na dokładną analizę i wypracowanie lepszych, akceptowanych społecznie rozwiązań w zakresie spraw emerytalnych.

DLACZEGO

DOTYCHCZAS WYPRACOWANE ROZWIĄZANIA NIE SĄ SATYSFAKCUJĄCE? Rząd nie jest merytorycznie przygotowany do przyjęcia dobrych rozwiązań legislacyjnych w sprawie emerytur pomostowych. Mówię o tym z pełną odpowiedzialnością. W trakcie

spotkań z przedstawicielami poszczególnych resortów wyszło na jaw, że z braku czasu pracownicy ministerialni zaczęli sięgać do starych pomysłów. Ekspertyzy sprzed kilku lat, które już kiedyś poznaliśmy, próbowano ponownie wykorzystać do nowych rozwiązań prawnych. Taka sytuacja jest dla nas nie do zaakceptowania.

JAK PAN OCENIA SZANSE NA UCHWALENIA PROJEKTU SLD, ZMIENIAJĄCEGO USTAWĘ O EMERYTURACH I RENTACH Z FUNDUSZU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH?

Wiele wskazuje na to, że ten Sejm uchwali nasz projekt. Zrobię wszystko, by stało się to jak najszybciej i takie deklaracje usłyszałem od posłów innych lewicowych klubów parlamentarnych.

Artur Grochala

Projekt SLD

Jak będzie obliczana płaca minimalna?

Projekt popieranej przez OPZZ nowelizacji ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę opiera się na następujących założeniach:

- powiązaniu minimalnego wynagrodzenia za pracę z przeciętnym wynagrodzeniem miesięcznym brutto w gospodarce narodowej (projekt stanowi, że przeciętne wynagrodzenie ogłasza Prezes Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”)
- corocznej waloryzacji minimalnego wynagrodzenia za pracę zgodnie ze wskazanym w nowelizacji mechanizmem poprzez powiązanie wysokości minimalnego wynagrodzenia z wysokością prognozowanego na dany rok wskaźnika cen oraz prognozowanym wzrostem PKB.



W przypadku rodzin utrzymujących się z gospodarstwa rolnego, wysokość dochodu ustalana byłaby jako miesięczny dochód z gospodarstwa rolnego odpowiadający z 1 hektara przeliczeniowego kwocie 2,63 proc. z 9600 zł.



Projekt SLD

Dodatek pieniężny

Projekt SLD o dodatku pieniężnym dla niektórych emerytów, rencistów i osób pobierających świadczenie przedemerytalne albo zasiłek przedemerytalny przewiduje pomoc najuboższym, pobierającym świadczenia z powszechnego systemu ubezpieczeniowego, jak i ubezpieczenia społecznego rolników. Osoby te otrzymywałyby pomoc państwa w formie dodatku pieniężnego wypłacanego w rocznych okresach. Prawo do dodatku przysługiwałoby wspomnianym osobom, jeśli w ich rodzinach dochód w przeliczeniu na osobę nie przekraczałby kwoty 9600 zł rocznie. Jest to suma zbliżona do minimum socjalnego dla jednoosobowego gospodarstwa domowego. Byłaby to podstawa przyznania dodatku pieniężnego. Jedynie osoby spełniające ten warunek uzyskiwałyby prawo do dodatku. Kwota rocznego dochodu uprawniającego do otrzymania dodatku ulegałaby rewaloryzacji na zasadach wynikających z przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Przez rodzinę dla potrzeb przyznania dodatku pieniężnego rozumiałoby się odpowiednio:

- samotnego emeryta, rencistę oraz osobę otrzymującą świadczenie przedemerytalne lub zasiłek przedemerytalny, albo
- emeryta, rencistę oraz osobę otrzymującą świadczenie przedemerytalne lub zasiłek przedemerytalny wraz ze współmałżonkiem.

Ustawy blokuje rząd

Rozmowa ze STANISŁAWEM JANASEM

– posłem SdPI, przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Elektromaszynowego.

AG: DLACZEGO TEN SEJM JEST ANTYPRACOWNICZY? SJ: To pytanie należałoby w pierwszej kolejności zadać posłom Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Najpierw gabinet Leszka Millera, a następnie Marka Belki, choć określane jako lewicowe, w rzeczywistości zaczęły realizować autorskie programy społeczno-

wprowadzeniem złych zasad ustalania płacy minimalnej, czy zmianą art. 890 par. 2 Kodeksu postępowania cywilnego. Wiemy, czym to skończyło się tak dla rządzących, jak i samego SLD. Teraz, w nieco innych warunkach politycznych, próbujemy pewne rzeczy odwracać.



FOTO: ARTUR GROCHALA

gospodarcze o bardzo liberalnym charakterze. Dążono do osiągnięcia dobrych wyników ekonomicznych kosztem najuboższej części społeczeństwa. Były to chyba najbardziej antypracownicze i antyzwiązkowe rządy po 1989 roku. Nie realizowały obietnic wyborczych. Przy osiągnięciu wzrostu gospodarczego nastąpił spadek poziomu życia wielu obywateli. Wprowadzono zmiany w Kodeksie pracy, ustawie związkowej, które nie miały nic wspólnego z lewicowością. W społeczeństwo uderzono zniesieniem waloryzacji rent i emerytur, ograniczeniami w sferze świadczeń przedemerytalnych,

MAM PAN NA MYŚLI DZIAŁANIA SDPL? Kiedy Sojusz Lewicy Demokratycznej przestał reagować na krytykę ze strony OPZZ, związkowe propozycje zmian ustawodawczych znalazły zrozumienie w klubie SdPI. Dzięki temu zostały zgłoszone projekty legislacyjne wprowadzające wyższe kary dla nieuczciwych pracodawców, którzy nie wypłacają wynagrodzeń pracowniczych oraz zmieniające ustawę o emeryturach i rentach z Funduszu

Ubezpieczeń Społecznych.

CO DZIEJE SIĘ Z TYMI PROJEKTAMI? Prace nad nimi utrudnia postawa rządu, który przedłuża proces legislacyjny tłumacząc się brakiem ekspertyz lub uzgodnień międzyresortowych, a także negatywnie opiniuje nasze propozycje ustawodawcze.

Podobnie jest w przypadku proponowanych zmian w ustawie o płacy minimalnej. Rząd nie przedstawia jednoznacznego stanowiska, co utrudnia zakończenie prac przed podkomisję sejmową. Ten projekt jest już w ostatniej fazie procesu legislacyjnego i mam nadzieję, że zostanie przez Sejm przyjęty.

Projekt SdPI

Korzystne zasady waloryzacji emerytur i rent

Proponowana przez SdPI nowelizacja ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wprowadza nowe, korzystne rozwiązania w zakresie określania wysokości wskaźnika waloryzacji emerytur i rent. Dzięki zgłoszonym rozwiązaniom możliwe będzie jego podniesienie powyżej wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych, a to pozwoli na zachowanie wartości nabywczej świadczeń emerytalno-rentowych.

Według zaproponowanego brzmienia art. 90 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, gdy komisja trójstronna nie uzgodni wysokości wskaźnika waloryzacji, wtedy Rada Ministrów określi go w drodze rozporządzenia, biorąc pod uwagę zasady przewidziane ustawą.

Z TEGO WYNIKA, ŻE GŁÓWNYM SPRAWCĄ ANTYPRACOWNICZYCH DZIAŁAŃ JEST RZĄD. Taka jest moja ocena. Negatywne stanowisko rządowe wobec projektu ustawy wywołuje burzę w komisjach sejmowych. Najczęściej komisje wstrzymują prace. Rozpoczynają się rozmowy z poszczególnymi ministrami. Ich celem jest przekonanie ministrów do określonych propozycji, a w efekcie uzyskanie od rządu pozytywnej opinii. Rozmowy, konsultacje, wymiany opinii i zamawianie kolejnych ekspertyz – wszystko to może trwać w nieskończoność.

CZY MOŻLIWE JEST PRZYJĘCIE PROJEKTU USTAWY PRZEZ SEJM PRZY NEGATYWNEJ OPINII RZĄDU?

W praktyce sprzeciw rządu oznacza automatyczny brak akceptacji dla projektu ustawy posłów SLD. Zgodnie z przyjętą zasadą posłowie wchodzący w skład większościowej koalicji, czy partii nie mogą głosować przeciwko rządowi, który sami utworzyli. Mimo nietypowej sytuacji politycznej, jaką mamy w Polsce, SLD jest wciąż zaplecem politycznym obecnego rządu.

ROZŁAM NA LEWICY FORMALNIE PRZYCZYNIŁ SIĘ DO PODZIAŁU WŚRÓD POSŁÓW ZWIĄZKOWYCH.

TERAZ NALEŻĄ ONI DO KLUBÓW SLD, SDPL I UNII PRACY. CZY W KONTEKŚCIE TEGO ROZBICIA MOŻEMY MÓWIĆ O SKUTECZNOŚCI DZIAŁAŃ ZWIĄZKOWCÓW W PARLAMENCIE? Paradoksalnie rozłam w SLD przyniósł korzyści OPZZ. Posłowie związkowi skupieni w SLD nie mogą wyjść z pewnymi propozycjami, bo są one odgórnie blokowane. Przy głosowaniach wią-

ich dyscyplina klubowa. Jeśli SLD negatywnie odnosi się do związkowej propozycji, wtedy SdPI może jej udzielić poparcia. W ten sposób propozycje związkowe mogą pojawiać się z dwóch źródeł.

CZY TERAZ ZGŁASZANIE NOWYCH PROJEKTÓW USTAW MA SENS? Nie. Marszałek Sejmu oficjalnie zakomunikował, że próby zgłaszania

nowych projektów nie mają sensu. Po prostu nie będą one poddawane procedurze legislacyjnej. Te nad którymi obecnie pracuje parlament mogą zostać uchwalone, ale pod warunkiem, że posłowie wykażą swoją aktywność i będą upominać się o przyspieszenie prac w konkretnych sprawach.

Artur Grochala

Poprawa ochrony wynagrodzeń

Projekt SdPI

Projekt SdPI przewiduje zmianę w **Kodeksie pracy**, która przyjmuje minimalną karę grzywny nie niższą niż 500 zł w przypadku, gdy pracodawca nie wypłaca pracownikowi wynagrodzenia lub nie udziela mu urlopu, albo nie wydaje świadectwa pracy.

Ponadto propozycja zmian w **Kodeksie wykroczeń** wprowadza podwojenie obecnej wysokości grzywny do 2000 zł. Natomiast

górną granicę grzywny za popełnienie wykroczenia przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową projekt określa na 20000 zł.

W **Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia** SdPI proponuje podwyższenie górnej granicy grzywny do 4000 zł w sprawach o wykroczenia przeciwko prawom pracownika, w sytuacji, gdy w co najmniej 10 proc. objętych kontrolą przypadków, ale nie mniej niż w stosunku do 10 pracownikó, inspektor pracy stwierdził naruszenie przez pracodawcę przepisów o czasie pracy, niewypłacenie wynagrodzenia za pracę lub innego świadczenia ze stosunku pracy, nieudzielenie przysługującego pracownikowi urlopu wypoczynkowego. SdPI proponuje także zastrzeżenie odpowiedzialności za popełnienie wykroczenia w warunkach recydywy, poprzez możliwość nałożenia grzywny do 5000 zł w stosunku do pracodawcy ukaranego wcześniej co najmniej dwukrotnie za popełnienie wykroczenia przeciwko prawom pracownika.

W **Kodeksie karnym** SdPI proponuje zmianę art. 218, rozszerzając katalog przestępstw przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową o przestępstwo polegające na nie wykonaniu orzeczenia sądu nakazującego wypłatę wynagrodzenia za pracę lub innego świadczenia pieniężnego ze stosunku pracy.

W **Kodeksie postępowania karnego** SdPI proponuje przyznanie Państwowej Inspekcji Pracy w postępowaniu karnym statusu pokrzywdzonego, co umożliwi inspektorom pracy składanie

zażaleń na postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego i na postanowienia o umorzeniu postępowania w sprawach o przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową. Obecnie inspektorzy nie dysponują takim uprawnieniem, a wprowadzenie możliwości składania zażaleń na postanowienia prokuratora może wpłynąć

na poprawę efektywności w ściganiu przestępstw przeciwko prawom pracowników.

SdPI w **ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary** proponuje poszerzenie katalogu przestępstw umożliwiających pociąganie do odpowiedzialności podmiotu zbiorowego w przypadku popełnienia przez osobę działającą w jego imieniu przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową.

SdPI proponuje w **ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji** umożliwienie nakładania wielokrotnych grzywien także w przypadku niewykonania przez pracodawcę obowiązku z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Ponadto proponuje podwyższenie kwoty grzywny w celu przymuszenia nakładanej jednorazowo na osoby fizyczne i prawne oraz łącznej kwoty nakładanych grzywien.

W **ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy** w celu wzmocnienia decyzji płacowej i uniknięcia rozbieżności w kwestii czy powinien jej być nadany rygor natychmiastowej wykonalności czy też nie, SdPI proponuje uzupełnienie art. 9 pkt 2a ustawy.

W celu zapobiegania naruszeniom przepisów prawa pracy na szeroką skalę, chce wprowadzić do ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy postanowienia uprawniające Głównego Inspektora Pracy i Okręgowych Inspektorów Pracy do udzielania mediom informacji o wynikach kontroli i stwierdzonych nieprawidłowościach z podaniem nazwy pracodawcy.

Projekt prezydencki

Art. 890 §2 Kpc ogranicza prawa pracownicze

Od 5 lutego 2005 r. obowiązuje zmiana w art. 890 § 2 **Kodeksu postępowania cywilnego**, która w zakresie postępowania egzekucyjnego wyłącza co do zasady możliwość dokonania wypłaty z zajętego przez komornika rachunku bankowego. W aktualnym stanie prawnym jedynym wyjątkiem od tej zasady jest możliwość zwolnienia przez sąd dokonania wypłaty z zajętego rachunku na wynagrodzenie za pracę pracowników zatrudnionych u dłużnika będącego przedsiębiorcą, z zastrzeżeniem, iż dotyczy to wyłącznie świadczeń za okres do 3 miesięcy i tylko do wysokości minimalnego wynagrodzenia. W ten sposób nowe brzmienie art. 890 § 2 Kpc spowodowało ograniczenie praw pracowniczych, w szczególności poprzez osłabienie skuteczności środków służących ochronie wynagrodzenia za pracę.

Aktualnie istnieje możliwość zmiany tych niekorzystnych dla pracowników przepisów. Największe szanse na to ma prezydencki projekt o zmianie ustawy **Kodeks postępowania cywilnego**, który wpłynął do Sejmu w połowie lutego br. Projektowana zmiana przywraca stan prawny istniejący do dnia 4 lutego 2005 r. Jej istotą jest objęcie ochroną wynagrodzenia za pracę niezależnie od statusu prawnego podmiotu, który jest pracodawcą. Wprowadza jednak ograniczenia kwotowe, dopuszczając bieżące wypłaty na wynagrodzenie za pracę do wysokości nie przekraczającej przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.



Dość łamania praw pracowniczych

rozmowa z ANDRZEJEM AUMILLEREM

– posłem UP, przewodniczącym Klubu Parlamentarnej Unii Pracy.

AG: NIEPŁACENIE, OPÓZNIANIE WYPŁAT WYNAGRODZEŃ – TE PROBLEMY BARDZO CZĘSTO ZGŁASZAJĄ PRACOWNICY I ZWIĄZKOWCY, JEDNAK OD DŁUGIEGO CZASU NIE UDAJE SIĘ ICH ROZWIĄZAĆ. JAK PAN OCENIA ZJAWISKO PRACY BEZ PŁACY W POLSCE? AA: Niewypłacanie, jak i nieterminowe płacenie wynagrodzeń pracowniczych przez pracodawców to patologie naszego rynku zatrudnienia, które powinniśmy wszelkimi sposobami zwalczać. Według danych Państwowej Inspekcji Pracy, przepisy dotyczące wypłat wynagrodzeń naruszyła ponad połowa pracodawców. Powszechnie staje się także naruszanie przepisów dotyczących czasu pracy.

Ochrona świadczeń pracowniczych wynika z podstawowych zasad konstytucyjnych oraz przepisów prawa pracy określonych w ustawach. Wynagrodzenia, czy inne świadczenia pracownicze zasługują na szczególną ochronę, nie tylko ze względu na normy prawne, ale także z uwagi na fakt, że słaby system zabezpieczenia socjalnego w Polsce nie zapewnia ludziom, w sytuacji braku dochodów lub utraty pracy, odpowiedniej pomocy materialnej. Powiększające się obszary biedy oraz krąg osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym w naszym kraju powodują, że polityka państwa musi zagwarantować pracującym obywatelom otrzymywanie wynagrodzenia za wykonaną pracę.

CO W OBECNEJ SYTUACJI PRODUKUJĄ PARLAMENTARZYŚCI UNII PRACY?

Podjęliśmy działania zmierzające do zmiany istniejącego stanu prawnego, bo uważamy, że obecne przepisy nie zapewniają

wystarczającej ochrony płac. Niskie mandaty za łamanie prawa do wynagrodzenia wynoszące kilkadziesiąt złotych, nie odstraszały pracodawców od nagannych praktyk. Dlatego już w ubiegłym roku zgłosiliśmy projekt ustawy, mający na celu polepszenie zarówno ochrony wynagrodzeń pracowniczych, jak i prawa pracy. Zaproponowane przez nas rozwiązania przewidywały nakładanie na

pracodawców, którzy nie wypłacają na czas wynagrodzeń, nie udzielają należnych urlopów, bądź nie wydają pracownikom świadectw pracy – kary grzywny nie niższej niż 3000 zł. W toku długich prac parlamentarnych zgodziliśmy się na obniżenie tej kwoty do 500 zł i taka propozycja została przyjęta przez komisję sejmową. Zdaniem naszych oponentów proponowana przez nas kwota była zbyt wysoka

Nie jest też tajemnicą, że część parlamentarzystów SLD ma poglądy liberalne. Posłowie ci, czy też ich rodziny posiadają własne firmy, obracają się w sferach biznesu i ulegają argumentacji pracodawców.

i mogłaby doprowadzić do zachwiania sytuacji finansowej w małych firmach.

Dodatkowo, nasz projekt przewiduje korektę ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Dzięki zaproponowanym przez nas zmianom pracownik będzie mógł wnioskować

o wpisanie do rejestru dłużników pracodawcę, który uporczywie uchyla się od wypłaty wynagrodzenia.



FOTO: ARTUR GROCHALA

DLACZEGO SEJM ZWLEKA Z UCHWALENIEM PROPONOWANYCH ZMIAN?

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, co przedłuża proces legislacyjny tego ważnego dla pracowników projektu ustawy. Przyczyn jest wiele. Po części wynikają one z podziałów na lewicy. Pojawiające się konflikty przekładają się na tempo i skuteczność prac klubów poselskich. Nie jest też tajemnicą, że część parlamentarzystów SLD ma poglądy liberalne. Posłowie ci, czy też ich rodziny posiadają własne firmy, obracają się w sferach biznesu i ulegają argumentacji pracodawców. W takiej sytuacji trudno im popierać interesy pracownicze.

CZY SĄ SZANSE, ŻE OBECNY PARLAMENT UCHWALI OMAWIANY PROJEKT? Prace nad projektem ustawy są bardzo zaawansowane. W ostatnim czasie działania komisji sejmowej ożywiły się. Dlatego uważam, że ten Sejm, będzie mógł pomyślnie dokończyć proces legislacyjny i ustawa wejdzie w życie.

Artur Grochala

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego

W Polsce trwa dyskusja nad kształtem systemu zabezpieczenia emerytalno-rentowego. Obecnie jest on krytykowany zarówno przez społeczeństwo, jak i przez ekspertów. Sprawy z zakresu emerytur i rent wzbudzają wątpliwości wśród najlepszych znawców prawa. Na jakim tle powstają? W jaki sposób można interpretować obowiązujące przepisy? Sprawy te omawia poniższe orzeczenie Sądu Najwyższego.

Zawieszona emerytura

Prawo do emerytury ulega zawieszeniu, jeżeli emeryt nie rozwiąże wszystkich stosunków pracy, w których pozostawał bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury¹. Taką uchwałę podjął Sąd Najwyższy 10 listopada 2004 r. (II UZP 9/04) po rozpoznaniu sprawy z wniosku Stanisława D., przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych.

Wątpliwości

Czy prawo do emerytury ulega zawieszeniu na podstawie art. 103 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jeżeli emeryt nie rozwiąże wszystkich stosunków pracy wiążących go ze wszystkimi pracodawcami, u których pozostawał w zatrudnieniu bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, także w wypadku, gdy przy ustalaniu emerytury i jej wysokości uwzględnione zostały okresy i zarobki z tytułu zatrudnienia uzyskiwane przez emeryta tylko u niektórych spośród tych pracodawców?

Zwrot pobranych pieniędzy

ZUS 19 kwietnia 2002 r. zobowiązał wnioskodawcę Stanisława D. do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia emerytalnego za okres od dnia 1 lipca 2000 r. do dnia 31 marca 2002 r., wskazując, że w tym czasie wnioskodawca kontynuował zatrudnienie bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał pracę bezpośrednio przed nabyciem prawa do emerytury. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 11 grudnia 2002 r. oddalił odwołanie wnioskodawcy od powyższej decyzji, stwierdzając w uzasadnieniu, że skoro wnioskodawca, który uzyskał prawo do emerytury począwszy od dnia 1 czerwca 1998 r. na podstawie decyzji z dnia 10 lipca 1998 r. nie rozwiązał przed dniem 1 lipca 2000 r. stosunków pracy z wszystkimi dotychczasowymi pracodawcami, mimo iż był pouczony o treści art. 103 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (w decyzji z dnia 5 czerwca 2000 r.), to istniała podstawa do zawieszenia emerytury.

Zmienne wyroki

W wyniku apelacji wnioskodawcy Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 11 marca 2003 r. uchylił powyższy wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania, zwracając uwagę, że Sąd pierwszej instancji

nie wyjaśnił, czy rzeczywiście nie doszło do rozwiązania stosunku pracy

wnioskodawcy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał on zatrudnienie bezpośrednio przed dniem uzyskania prawa do emerytury.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 27 maja 2003 r. zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że wnioskodawca nie jest zobowiązany do zwrotu pobranego świadczenia emerytalnego. Według ustaleń Sądu, wnioskodawca w dniu 1 czerwca 1998 r. po uzyskaniu prawa do emerytury rozwiązał z dniem 30 czerwca 1998 r. umowę o pracę z „zasadniczym pracodawcą”, a następnie zawierał z nim okresowe umowy o pracę, natomiast kontynuowanie przez wnioskodawcę dodatkowego zatrudnienia (w niepełnym wymiarze czasu pracy) w dacie nabycia uprawnień emerytalnych – w ocenie Sądu – nie wpływa na zawieszenie prawa do świadczenia stosownie do art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 8 października 2003 r. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych od wskazanego wyżej wyroku. W kasacji pełnomocnik organu rentowego zarzucił naruszenie art. 103 ust. 2a w związku z art. 138 ustawy emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych „przez błędną wykładnię wskutek przyjęcia, że kontynuowanie dodatkowego zatrudnienia przez wnioskodawcę w niepełnym wymiarze czasu pracy bez uprzedniego rozwiązania umów o pracę z pracodawcami, na rzecz których wykonywał je bezpośrednio przed nabyciem prawa do emerytury ustalonym decyzją organu rentowego, nie powoduje zawieszenia prawa do emerytury bez względu na wysokość uzyskiwanego przez niego dochodu, jeśli rozwiązał on umowę o pracę z pracodawcą, gdzie był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy oraz ustalenie, że nie pobrał on nienależnego świadczenia emerytalnego w rozumieniu art. 138 ww. ustawy i nie jest zobowiązany do jego zwrotu”.



FOTO: ARCHIWUM PWZ

Rozbieżne interpretacje

W ocenie składu orzekającego Sądu Najwyższego, art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS budzi wątpliwości, a w orzecznictwie sądowym pojawiła się rozbieżność w sposobie interpretacji i stosowania tego przepisu.

W wyroku z dnia 19 lutego 2004 r.³, Sąd Najwyższy wyraził pogląd prawny, wedle którego użycie przez ustawodawcę terminu *pracodawca* w liczbie pojedynczej nie jest równoznaczne z ograniczeniem kontynuowania zatrudnienia tylko do jednego pracodawcy, lecz powinno być odnoszone do wszelkich stosunków pracy kontynuowanych przez emeryta po dniu nabycia prawa do emerytury. Inaczej rzecz ujmując dla uniknięcia zawieszenia prawa do emerytury, emeryt powinien rozwiązać wszystkie stosunki pracy, wiążące go ze wszystkimi pracodawcami, u których pozostawał w zatrudnieniu bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, niezależnie od tego, czy do podstawy wymiaru emerytury przyjęto zarobki od wszystkich, czy też tylko od jednego z pracodawców.

Przepis art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej wyraża zasadę, że pracownikowi, który nabył prawo do emerytury przysługujące jedno świadczenie – albo emerytura z ubezpieczenia społecznego albo wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia. Pracownik, który osiągnął wiek emerytalny może wybrać status emeryta lub zachować, pomimo nabycia prawa do emerytury, status pracownika. Nie może jednak łączyć bez ograniczeń statusu emeryta i pracownika, a co za tym idzie otrzymywać równocześnie świadczenia z tytułu utraty zdolności do dotychczasowej pracy (wiek emerytalny jest konwencjonalnym wiekiem utraty zdolności do zarobkowania własną pracą) i z tytułu kontynuowania zatrudnienia, do wykonywania którego utracił zdolność. Ten pogląd prawny podzielają też konsekwentnie organy rentowe.

Dwa poglądy prawne

Jest jednak znamienne, że pomimo sformułowania przytoczonego wyżej poglądu prawnego, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego orzeczenia z dnia 19 lutego 2004 r. uznał za stosowne podkreślić równocześnie, że w rozpoznawanej sprawie: „wysokość emerytury, którą powód pobierał, została ustalona na podstawie zarobków z tytułu zatrudnienia w szkole, jak i bibliotece. Warunek rozwiązania zatrudnienia przed dniem 1 lipca 2000 r. został spełniony tylko u jednego z pracodawców – szkole, natomiast zatrudnienie w bibliotece było kontynuowane. Wskutek powyższych okoliczności występuje więc obowiązek zwrotu emerytury w części dotyczącej

kontynuowanego zatrudnienia w bibliotece (z wyłączeniem części dotyczącej emerytury nauczycielskiej)”. Rozumowanie to nawiązuje wyraźnie do odmiennego poglądu prawnego, wedle którego z dyspozycji art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS wynika, iż jeżeli emeryt po uzyskaniu prawa do emerytury rozwiązał swój stosunek pracy z pracodawcą, na rzecz którego bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury wykonywał zatrudnienie, które stanowiło podstawę przyznania tego prawa, to wówczas brak jest podstawy do zawieszenia przyznanego mu prawa do emerytury z tej przyczyny, że nadal kontynuował zatrudnienie u innego pracodawcy, u którego był zatrudniony przed

FOTO: ARCHIWUM PWZ



uzyskaniem prawa do emerytury, o ile ani to dodatkowe zatrudnienie, ani też uzyskiwane z jego tytułu zarobki nie stanowiły podstawy do określenia jego prawa do emerytury oraz jej wysokości.

Wpływ restrukturyzacji

Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 lutego 2003 r.⁴ wyraził opinię, że za przyjęciem takiej interpretacji art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS przemawia także wykładnia logiczna, celowościowa i historyczna, bowiem nowelizacja art. 103 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, w wyniku której wprowadzony został do tego przepisu ust. 2a, była następstwem zmian restrukturyzacyjnych kopalni na Śląsku oraz innych wielkich zakładów przemysłowych, których pracownicy (dotyczyło to w szczególności: górników i hutników) w obawie przed utratą dotychczasowych miejsc pracy z powodu procesów restrukturyzacji przemysłu, występowali masowo z wnioskami o przyznanie prawa do górniczej (wcześniejszej) emerytury, aby ustalić (sprawdzić) swoje uprawnienia emerytalne na przyszłość, a następnie – w wypadku uzyskania prawa do emerytury nadal kontynuowali dotychczasowe zatrudnienie. Rozbieżność pomiędzy praktyką organów rentowych i orzecznictwem sądowym w kwestii sposobu określania daty



FOTO: ARCHIWUM PWZ

uzyskania przez tych pracowników statusu emeryta oraz powstania prawa do świadczenia emerytalnego i prawa do wypłaty tego świadczenia, doprowadziła właśnie do uchwalenia powyższej nowelizacji art. 103 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Różne odpowiedzi

W konsekwencji, zależnie od sposobu odpowiedzi na postawione pytanie prawne, rozstrzygnięcie w kwestii zawieszenia emerytury uzyskanej przez pracownika, który nadal kontynuuje zatrudnienie u choćby jednego z pracodawców, u których był zatrudniony również bezpośrednio przed uzyskaniem prawa do emerytury, albo będzie wymagało uprzedniego ustalenia, czy to kontynuowane przez emeryta zatrudnienie i uzyskiwane z tego tytułu zarobki stanowiły podstawę przyznania i określenia wysokości należnej emerytury, albo też będzie podejmowane „automatycznie” w każdej sytuacji kontynuowania przez emeryta jakiegokolwiek wcześniejszego zatrudnienia także po uzyskaniu prawa do emerytury.

Zawieszenie i wstrzymanie

Sąd Najwyższy w składzie powiększonym dostrzegł, że prawo do emerytur i rent (według sformułowania ustawowego, a właściwie prawo do realizacji (wypłaty przyznanych świadczeń) ulega zawieszeniu lub świadczenia te ulegają zmniejszeniu na zasadach określonych w art. 104-106 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wskazane wyżej przepisy stanowią po pierwsze, że prawo do świadczeń powstaje z mocy prawa – po spełnieniu warunków określonych w przepisach, a po drugie, że realizacja tego prawa (wypłata) ulega zawieszeniu lub świadczenia te ulegają zmniejszeniu (na zasadach określonych w ustawie) w razie osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Przesłanką zawieszenia prawa do (wypłaty) świadczenia: emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy lub renty rodzinnej dla jednego uprawnionego jest osiągnięcie przychodu w kwocie wyższej niż 130 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego (kwota graniczna górna). W razie osiągnięcia przychodu w kwocie przekraczającej 70 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, nie wyższej jednak niż 130 % tej kwoty (kwota graniczna dolna), świadczenie ulega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia, nie większą jednak niż kwota maksymalnego zmniejszenia obowiązująca w dniu 31 grudnia 1998 r. w wysokości wskazanej w ustawie.

Stare przepisy

Instytucja zawieszania prawa do świadczenia została wprowadzona do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 28 marca 1958 r. o zmianie przepisów o rentach

i zaopatrzeniach⁵ wyrażała, podobnie jak i późniejsza ustawa z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin⁶ ogólną zasadę, że renta starcza (emerytura) ulega zawieszeniu na czas wykonywania zatrudnienia lub posiadania dochodów z innych źródeł. Ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin⁷ stopniowo rozluźniała tę zasadę. Początkowo prawo do świadczenia ulegało zawieszeniu w razie wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy (art. 81 pkt 1), by przejść przez art. 24 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw do zawieszenia prawa do emerytury lub renty w razie osiągnięcia określonych dochodów⁸. Ogólnie rzecz ujmując, można powiedzieć, że do dnia 31 grudnia 1998 r. (data wejścia w życie obecnie obowiązującej ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) spowodowane to było osiągnięciem wynagrodzenia lub dochodu w określonej wysokości z tytułu wykonywania zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej albo pozarolniczej działalności gospodarczej.



FOTO: ARCHIWUM PWZ

Przepis art. 103 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r., dodany do niej został przez art. 2 ustawy z dnia 21 stycznia 2000 r.

o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych⁹ i wszedł w życie z dniem 1 lipca 2000 r. Stanowi on, iż „prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego”.

Pracodawca i pracodawcy

Użycie przez ustawodawcę terminu *pracodawca* w liczbie pojedynczej nie może być rozumiane jako równoznaczne z ograniczeniem kontynuowania zatrudnienia tylko do jednego pracodawcy, lecz powinno być odnoszone do wszelkich stosunków pracy kontynuowanych przez emeryta po dniu nabycia prawa do emerytury. Dla uniknięcia więc zawieszenia prawa do emerytury, emeryt powinien rozwiązać wszystkie stosunki pracy, wiążące go z pracodawcami, u których pozostawał w zatrudnieniu bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, niezależnie od tego, czy do podstawy wymiaru emerytury przyjęto zarobki od wszystkich, czy też tylko od jednego z pracodawców. W tym zakresie należy w pełni podzielić stanowisko i argumentację zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2003 r.¹⁰ Takie rozumienie przedstawionego przepisu ma dodatkowe oparcie we wnioskowaniu z mniejszego na większe (*argumentum a minori ad maius*). Jeżeli

dla realizacji prawa do emerytury (wyłaty emerytury), konieczne jest rozwiązanie umowy o pracę u pracodawcy, na rzecz którego wykonywana była ona bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury (zakazane jest kontynuowanie pracy), ustalonym w decyzji organu rentowego, to tym bardziej konieczne jest rozwiązanie innych (pozostałych) stosunków pracy łączących zainteresowanego, niewątpliwie bowiem pracownikowi, który nabył prawo do emerytury przysługuje albo emerytura z ubezpieczenia społecznego albo – jeżeli nie dojdzie do rozwiązania stosunku pracy – wynagrodzenie z tytułu wykonywanego zatrudnienia. Ten sam pogląd został wyrażony w wyroku z dnia 19 lutego 2004 r.¹¹. Analogiczne stanowisko – bez szerszego uzasadnienia – zostało też zajęte w artykule E. Dziubińskiej - Lechnio i E. Sejdel: Rozliczanie świadczeń emerytalno-rentowych¹².

Stan prawny

Warto w tym miejscu przypomnieć, że w obecnym stanie prawnym (art. 15 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS) podstawę wymiaru emerytury i renty stanowi, ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5, przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne na podstawie przepisów prawa polskiego w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych, wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę, z uwzględnieniem ust. 6 (i art. 176), przy czym stosownie do ust. 4 w celu ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty przede wszystkim oblicza się sumę kwot podstaw wymiaru składek i kwot, o których mowa w ust. 3, w okresie każdego roku z wybranych przez zainteresowanego lat kalendarzowych. Następnie oblicza się stosunek każdej z tych sum kwot do rocznej kwoty przeciętnego wynagrodzenia, ogłoszonej za dany rok kalendarzowy, wyrażając go w procentach, z zaokrągleniem do setnych części procentu, oraz oblicza się średnią arytmetyczną tych procentów, która, z zastrzeżeniem ust. 5, stanowi wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury lub renty, a na koniec mnoży się przez ten wskaźnik kwotę bazową, o której mowa w art. 19.

Podstawa składki

Składka emerytalna pobierana jest od wszystkich źródeł przychodu (por. rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe¹³, z ograniczeniami co do wysokości w 2004 r. do kwoty 68.700 zł (na podstawie obwieszczenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe w roku 2004)¹⁴, wydanego na podstawie delegacji zawartej w art. 19 ust. 10 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych¹⁵.

Zasady te nie odnoszą się co prawda do problematyki zawieszania prawa do świadczeń, uregulowanej w oddzielnym rozdziale ustawy i normującym zupełnie inne kwestie, niemniej prowadzą do wniosku, że skoro wysokość świadczenia emerytalnego uwarunkowana jest wysokością składki, ta zaś pobierana jest od wszystkich źródeł przychodu (z każdego stosunku pracy wynika

przymus ubezpieczenia emerytalnego), to konieczne jest po spełnieniu ryzyka ubezpieczeniowego (tu osiągnięcia stosownego wieku i tzw. stażu ubezpieczeniowego) rozwiązanie wszystkich stosunków pracy łączących zainteresowanego, aby mogło dojść do wypłaty (realizacji) świadczenia nabytego z mocy prawa.



FOTO: ARCHIWUM PWZ

Emeryt albo pracownik

W dotychczasowym orzecznictwie wyrażono też trafny pogląd, że zawieszenie prawa do emerytury w przypadku pozostawania w stosunku pracy jest funkcjonalnie uzasadnione. Zasadą jest, że pracownikowi, który nabył prawo do emerytury przysługuje jedno świadczenie: albo emerytura z ubezpieczenia społecznego albo wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia. Powyższe ma też oparcie w art. 67 ust. 1 Konstytucji, wiążącym z osiągnięciem wieku emerytalnego powstanie prawa do zabezpieczenia społecznego, którego zakres i formy określa ustawa. Pracownik, który osiągnął wiek emerytalny może więc wybrać albo status emeryta, albo zachować (pomimo nabycia prawa do emerytury) status pracowniczy. Nie może jednak łączyć bez ograniczeń statusu emeryta i pracownika, a więc otrzymywać równocześnie świadczenia z tytułu utraty zdolności do dotychczasowej pracy (osiągnięcie wieku emerytalnego jest bowiem uznawane za równoznaczne z utratą zdolności do zarobkowania własną pracą) i wynagrodzenia z tytułu kontynuowania zatrudnienia, do wykonywania którego pracownik utracił zdolność. Z omawianego przepisu ustawy emerytalnej nie tyle wynika obowiązek rozwiązania stosunku pracy przez pracownika, który nabył prawo do emerytury, ile obowiązek dokonania przez niego wyboru, czy decyduje się na emeryturę, czy też na pozostawanie w stosunku pracy, a jego istotą jest wyeliminowanie równoczesnego pobierania dwu świadczeń: emerytury i wynagrodzenia za pracę w pełnej wysokości.

(Ciąg dalszy w kolejnym numerze.)

¹ art. 103 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.

² II UK 263/03.

³ Por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2004 r., II UK 274/03, niepublikowany.

⁴ Wyrok ten był przedmiotem postępowania kasacyjnego zakończonego wydaniem wymienionego wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2004 r.

⁵ Dz.U. Nr 21, poz. 93.

⁶ Dz.U. Nr 3, poz. 6.

⁷ Dz.U. Nr 40 poz. 267 ze zm.

⁸ Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.

⁹ Dz.U. Nr 9, poz. 118.

¹⁰ II UK 146/03 (OSNP 2004 nr 16, poz. 289).

¹¹ II UK 263/03, niepublikowany.

¹² Prawo Pracy 2003 nr 11, s. 27.

¹³ Dz.U. Nr 161, poz. 1106 ze zm.

¹⁴ M.P. Nr 58, poz. 915.

¹⁵ Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.

OGÓLNOPOLSKI PRACOWNICZY ZWIĄZEK ZAWODOWY

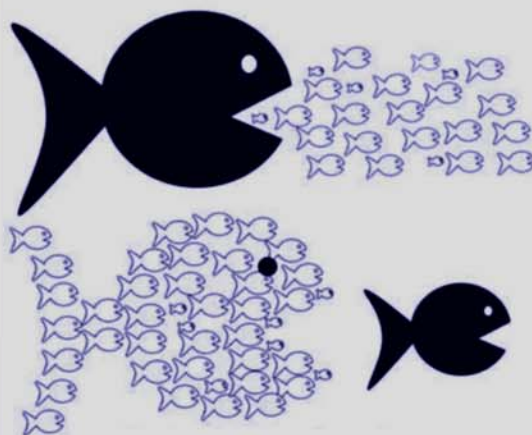


Konfederacja Pracy



TWOIM ZWIĄZKIEM ZAWODOWYM

WSTĄP DO ZWIĄZKU!



ZWIĄZEK ZAWODOWY TO:

- walka o Twoje interesy
- przestrzeganie Twoich praw
- godne traktowanie

JUŻ NIE BĘDZIESZ SAM!